

# Czarne Kwiaty (feat. Jarek Janiszewski) , Hipster

Mówią mi "hipster" i nie wiem sam,  
Czy to dlatego, że grzywkę mam?  
Okulary i ciasne spodnie,  
Mój okręt nigdy nie płynie z prądem

Styl mam tak świetny i tak własny,  
Że czasem aż nie mogę zasnąć.  
Czy lepsze spodnie, czy spódnica?  
Wyznaję gender, co za różnica?!

Znam ja Platona i Diderota  
I nie mów mi, że jestem ciota.  
Mam też I-phona - cud-maszynę,  
I-kolegów, I-dziewczynę.

Tu na kwadracie mieszkam sobie,  
Ojciec mi nabył retro rower.  
I taki jestem piękny i młody,  
Alternatywnie niemodnie-modny

Siadam w Starbucks'ie przy filiżance  
Mrożonej latte oryginalnej.  
I robię sobie takie cool zdjęcie,  
że będę miał nieliczne wzięcie!

I patrzę co tam na Instagramie,  
Mam sweter po babci i szalik po mamie.  
Pijam jedynie mołdawskie wina,  
A moją pasją irańskie kino!

Tu Bóg!  
Przemawiam do ciebie, człowieku, który jesteś marny i skromny!  
Założ pas do pończoch i sukienkę, umaluj usta, załóż korale,  
Pokaż szefowi, że jesteś sobą!  
Zatańcz, to jest twój czas!  
GENDER!!!

Gdzie jest ta młodzież z dawnych lat?  
Gdzie elektrycznych gitar smak?  
Za naszych starych, dobrych czasów  
Nie było daabów i drum&basów

Facet nie nosił obcisłych getrów  
I nie kradł dziadkom rowerów i swetrów  
Lecz tak już jest, że od stuleci  
Każda epoka ma złote dzieci  
(KSIĄDZ OKO!)